

Wczasy u wód i nie tylko

Wyjazdy na wczasy, pobyty w uzdrowiskach i sanatoriach w kraju cieszą się wielką popularnością. Do Zakopanego, Krynicy, Iwonicza, a także leżącego obecnie na terenie Ukrainy Truskawca udawano się na wakacyjny wypoczynek także w okresie międzywojnia. Prezentujemy fotografie zachowane w zespole Materiały rodziny Bogusiewiczów przedstawiające kuracjuszy wypoczywających w Krynicy, Iwoniczu, Truskawcu, pochodzące z lat 30. ubiegłego wieku.

Przemyślanie (i nie tylko) mogli skorzystać z usług zakładu sanatoryjnego w rodzinnym mieście. W 1905 r. w Przemyślu otworzono zakład hydropatyczny doktora Kutny mieszczący się przy ul. Sanockiej. Jak informowała „Gazeta Przemyska” z 1909 r. (nr 43) w zakładzie znajdowały się m.in.: „parnia i szafki ogrzane gorącym powietrzem (..) woda w basenach przepływająca, wszelkie natryski, puryfikatory do czyszczenia wnętrza zakładu, sala inhalacyjna wspólna, także odrębne gabinety”. W zakładzie leczono: „choroby krwi i nerwów, niedokrewność, osłabienie nerwów, reumatyzm, otyłość, katary dróg oddechowych, cierpienie serca, itp. („Przegląd Przemyski”, nr 131 z 1913 r.). W 1928 r. sanatorium dr Kutny zostało przejęte przez dr J. Bodensteina, a następnie przez dr Henryka Loebła. Otworzono w nim sanatorium ginekologiczno-położnicze, mieszczące sale: operacyjną, porodową, a także dla „osesków”.
